

**A wiosna
i tak przyszła...**



**TWÓRCZOŚĆ UCZNIÓW
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2 W ZAŁASEWIE**

A wiosna i tak przyszła...

**TWÓRCZOŚĆ UCZNIÓW
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2 W ZALASEWIE**

*Moim wspaniałym Uczniom
w podziękowaniu za talent w piórze i w pędzlu*

Patrycja Borowska - Klimaszewska

Obraz na okładce:

Weronika Piguła

WIOSNA

Cóż za cudowna chwila,
gdy szara gąsienica zmienia się w kolorowego motyla,
gdy z pąka rodzi się piękny kwiat,
a w ukryciu, gdzieś wysoko, cudownie śpiewa ptak.

Gdy pająk rozpościera swe sieci i wychodzi na łowy,
a wszystkim wkoło świeże powietrze uderza do głowy,
gałęzie pokryły się pachnącym kwiatem,
czekając na soczyste owoce, które pojawią się latem!

Wszystko jest takie piękne i kolorowe,
że czasami z zachwytu po prostu odbiera mowę!
O! A tu zakwitła młoda sosna,
już czuć, że do życia budzi się wiosna!

Zosia Łyżwińska



Filip Mirski

„WIOSNA NADCHODZI”

Gdy rozkwitły pąki na drzewach
I zrobiło się ciepło na dworze
Spakowaliśmy torby pełne marzeń
I ruszyliśmy w drogę nad błękitne morze.
Ptaki śpiewały nam radośnie
Opowiadając jak piękne mamy przedwiośnie
Po bezchmurnym niebie szybowwały
Miłością i szczęściem zarażały.
Podziwiały z nami kwiaty rozkwitające
Które lśniły kolorami na pięknej łące.
Bądźmy radośni jak te ptaki szybujące
I witajmy wspólnie wiosenne dni nadchodzące.

Wiktoria Markiewicz



Daniel Masternak

WIOSNA

Tak sobie leżę i słucham, słucham i słyszę
Śpiew ptaków, który nagle przerywa ciszę
To słowik, tam skowronek a tam czajka
Widzę to na własne oczy to nie bajka
Wiatr moje włosy rozwiewa
Jego świst towarzyszy jerzykowi który śpiewa
A co to za drzewami taki się w słońcu mieni?
To płynący strumyk odbija promienie
Jak pięknie szumi i obrazy maluje
Kwiaty na łące wicherem faluje
W oddali słychać szczekanie
To pies ze swoim panem siedzą na polanie
A ja wśród nich biegam po łące
Jaka piękna Wiosna i kwiaty pachnące
O! Słychać grzmoty i się błyska
Deszczyk wiosenny mnie zaraz spryska
Czas się schować, do domu się spieszę
Ale zaraz, przecież cały czas w swoim pokoju leżę
Moje biurko, książki, łóżko, nie rozumiem tego
O już wiem, to w radiu słychać koncert Cztery poru roku Vivaldiego

Lena Woźniak



Tamara Adryan

[SMUTNA] WIOSNA

Niebo lśni, kwiaty dorastają i wykwitają
Wszystko się zmienia
Tak jak motyle z larw
Owoce z krzewiastych farb
Zwierzęta wychodzą z jaskiń
a te inne wciąż chowają się w śnie
Dlaczego my zatem tacy sami
skażeni
smutni
bez wyrazu baśni?
Ale pewnego dnia
nadejdzie ten prawdziwy dzień wiosny
A wtedy spadną
wszystkie bóle z krzywej brzozy.

Weronika Pera



Julia Pietrzak

IDZIE WIOSNA

Tuż po zimie idzie wiosna,
Wiosna zawsze jest radosna.
Wtedy budzi się świat cały,
Nasz świat piękny i wspaniały.

Na niektórych drzewach pąki,
A przy trawie małe bąki.
Ptaki już do nas wracają
I miejsca na swój dom szukają.

Słońce znowu pięknie praży,
A nam się już lato marzy.
Ach... ta wiosna jest śliczniutka,
Tylko czemu taka krótka.

Komar gdzieś nad uchem lata,
A na jogging poszedł tata.
Mnóstwo ptaszków w koło ćwierka,
I biedronki grają w berka.

Nie wiem co ja w domu robię,
A no tak wyjść nie mogę.
Ach... ta wiosna jest wspaniała
Mama mnie na dwór wyгнаła.

Hania Jurek



Kamila Świerczyńska

WIOSNA

Wiosna przyszła, roztapia ostatnie śnieżne łąty
W koszyku niesie piękne kwiaty
Drzewa zielonym listowiem przyozdabia
Zwierzęta z nor wywabia
Z dalekich stron powracają ptaki
Czarne, brązowe, szare - wśród nich niebieskie szpaki
Lecz cóż to? To wiedźma burza
Spokojne niebo wzburza
Drzewa wyrywa wraz z korzeniami
Deszcz z nieba leje się strugami
Przerażone zwierzęta uciekają
Przed strasznym żywiołem w swych domkach się chowają
Jednak wszystko co ma swój początek ma również swój koniec
Burza odeszła, widać już tylko jej ogonek
Powoli wszystko do swego starego rytmu wraca
Zwierzęta odbudowują zniszczone norki, czeka je ciężka praca
Kwiaty swe pączki otwierają
Liście na krzakach wyrastają
Drzewa pierwsze kwiecie ukazują
Młode sarny i jelenki nad rzeką harcują.

Katarzyna Rataj



Wojciech Ziniewicz

WIOSNO!

Wiosno, wiosno, przyjdź już do nas.
W letniej burzy,
W śpiewie ptaków.
Chcę odnaleźć Twe początki
W szumie wody,
W szumie wiatru.

Bo gdy nagle Cię spotykam
smutki na bok swe odkładam.
Przed oczami mam dziś tylko
rozkwit wiosny.
Teraz!
Szybko!

Maksymilian Świątkowski



Magdalena Sienkiewicz

WIOSNA

W końcu przyszła do nas wiosna
Jest wesoła i radosna
Słońko miło nas ogrzewa
Znowu się zielenią drzewa.
I wyrosła piękna trawa
Na niej świetna jest zabawa
Słysząc ptaki, nawet nocą
Forsycje się w słońcu złocą
Witaj wiosno ukochana
Tak bardzo wyczekiwana !

Martyna Grzesiak



Julia Ganowska

WIOSNA

Przyszła wiosna, kwitną kwiaty
Świat w kolory jest bogaty
Tu krokusy, tam żonkile
Ach jak piękne są te chwile
Coraz dłużej świeci słońce
Już zielono jest na łące
Wszystko budzi się do życia
Niedźwiedź wyszedł już z ukrycia
Ptaszki pięknie nam śpiewają
Każdy dzień nam umilają
A gdy w koło gra muzyka
Kiepski nastrój szybko znika.

Kamila Sobkowiak



Zuzanna Gabska

WIERSZYK O WIOŚNIE

Za przylaszkę, za pierwiosnek.
Za sasanę w futerku.
Za żaby kumkające.
Za kukanie kukułki.
Za kaczenie na łące.
Dziękujemy Ci Antonii
W Twojej muzyce pełno wiosennej woni.

Jan Warchoł



Amelia Skrzypczak

WIOSNA

Przyszła dzisiaj do nas wiosna,
jest piękna oraz radosna.
Swoimi barwami wszystko zmienia,
również wygląd otoczenia.

Śpiewają ptaki i rosną drzewa,
jest więcej kolorów, wszystko dojrzewa.
Owoce w sadach, w ogrodach kwiaty,
w parkach powstają drewniane wiaty.

Cieszą się zwierzątka w lesie,
mały jeżyk grzybka niesie.
Wiewióreczka skacze cudnie,
turla mały orzech dumnie.

Łąki, pola są zielone,
coraz bardziej ukwiecone.
Kwiaty częściej są zrywane
i w wianuszki zamieniane.

Weronika Senyk



Emilia Mitrenga

„WIOSNA”

Patrzę za okno i myślę – wiosna!
Czuję się wtedy bardziej radosna.
Ale niestety, wciąż siedzę w domu
Nie mogę radości pokazać nikomu.

Za moim oknem ptaki śpiewają,
Ale dzieci nie chodzą, nie biegają...
Ta wiosna będzie inna, niż te dotąd znane.
Jeden plus to taki, że zwierzęta w lesie mają spokój...
i będą zadbane.

Jagna Adryan



Malwina Kolasińska

W zeszły czwartek przed dwunastą,
Biegła wiosna poprzez miasto,
Szła po zielonym trawniku
Słuchać Vivaldiego w głośniku.

Kawałeczkiem tęczy z nieba,
Ozdabiała to co trzeba,
Gdy Vivaldiego włączyła
Zima szybko ustąpiła.

Potem sobie słuchała dalej,
Nie martwiąc się o nic wcale,
Bo od czwartku przed dwunastą
Vivaldiego słucha całe miasto.

Filip Mioduszewski



Filip Zdzichowski

„CZEKAM NA WIOSNĘ”

Czekam na wiosnę z utęsknieniem,
czekam za bardzo długim dniem.
Czekam na ciepły promyk słońca,
czekam, aż zima dobiegnie końca.
Czekam na radosny ptaków śpiew,
czekam na zielone listki drzew.
Czekam, aż na ziemi będzie tak pięknie,
jak to Vivaldi przedstawia w koncercie.

Dominika Łysiak



Julia Piechocka

„WIOSNA”

Rozkwitają wiosenne kwiatki
Stokrotki, krokusy, bratki,
Zielenią się małe listki
I radość dają nam wszystkim.

Przyroda do życia się budzi,
Otwiera swe serce dla ludzi,
Słońce wysoko na niebie
Mówi „To wszystko dla Ciebie!”

Adam Buryan



Zuzanna Pawlak

WIOSNA VIVALDIEGO

Gra wiosna Vivaldiego,
Przyroda jest w trakcie rozkwitu pełnego.
Słońce świeci, wieje ciepły wiatr,
Ruszają się zielone trawy i cały świat.
Ptaki śpiewają od rana,
Budzi nas wiosna roześmiana.
Na łące są już pierwsze kwiaty,
A ludzie obsadzają rabaty.
Wiosenne zapachy i dźwięki są wokół nas,
O jaki piękny to czas!

Zofia Staszekwicz

Autor: Maksymilian Bigoszewski
przy niewielkiej pomocy Mamy

“NIEZWYKŁE SPOTKANIE”

Możecie wierzyć lub nie, ale moja historia wydarzyła się naprawdę. Dzień zapowiadał się zupełnie normalnie, jak każdy inny. Po powrocie ze szkoły zjadłem obiad, odrobiłem zadania domowe, po czym wziąłem do ręki skrzypce, żeby w ramach ćwiczeń zagrać “Cztery pory roku” Vivaldiego, mój ulubiony utwór. Nagle mama, monotonnym głosem, powtórzyła po raz kolejny, abym wyprowadził na spacer psa. Wprawdzie należy to do moich codziennych rytuałów, ale niezbyt bardzo lubię to zajęcie. Mollis, mój biały terier, to mały pies o ogromnym temperamencie. Często wyrywa mi się ze smyczy chcąc jak najwięcej zwęszyć, jak najwięcej doświadczyć. Za każdym razem zachowuje się tak, jakby po raz pierwszy w życiu widział świat.

Więc gdy tak sobie szliśmy, ciągnąc się nawzajem – Mollis mnie, a ja jego, nagle naszym oczom ukazała się piękna lazurowa rzeczka, której nigdy wcześniej w tym miejscu nie widzieliśmy. Zwiedziony pięknym widokiem pies, wyrwał z całej siły do przodu chcąc skosztować apetycznie wyglądającego wodopoju. Gdy tylko udało mu się zamoczyć pysk, natychmiast coś go wciągnęło do wody. Ponieważ kurczowo trzymałem smycz, pod wodę zostałem wciągnięty i ja. Niestety nie pamiętam chwili zaraz po wpadnięciu do rzeki. Jednak, gdy tylko się ocknąłem, moim oczom ukazało się przepiękne stare miasto nad wodą. Dookoła jeździły konne bryczki wożące pięknie ubranych ludzi: panie w długich sukniach oraz mężczyźni w surdutach i białych perukach. Natychmiast zdałem sobie sprawę, że znalazłem się w innej czasoprzestrzeni. Moje zdumienie było tym większe, gdy Mollis, wciąż trzymany na smyczy zapytał mnie ludzkim głosem:

- Maks, gdzie my właściwie jesteśmy?

Gdy tylko zadał to pytanie, przed nami ukazała się postać, która skąd inąd wydawała się być znajoma. Był to wysoki mężczyzna o rudych włosach w stroju duchownego. Gdzieś już widziałem tę twarz. Zaraz, zaraz już wiem!!! To Pan Vivaldi we własnej osobie!!! Jesteśmy w Wenecji!!! Jakby czytając mi w myślach pan Vivaldi rzekł:

- Zgadza się chłopcze. Wiem, że przybywacie z innej krainy, z innego czasu i wiem też, że kochacie muzykę.

- Uwielbiamy! - wykrzyknął entuzjastycznie Mollis.

- Dlatego pragnę zabrać was w podróż po tym cudownym mieście, przepelnionym muzyką i sztuką. Zapraszam was do mojej gondoli, z której będziecie podziwiać to piękne miasto, a ja będę grał wam moją muzykę.

I tak udaliśmy się z panem Vivaldim w podróż po weneckich kanałach. Oczom naszym ukazywały się przepiękne kamienice, zanurzone po części w wodzie, a w uszach rozbrzmiewała cudowna muzyka skomponowana przez samego Maestro. Wzbogacał ją śpiew ptaków, odgłosy zwierząt, szum wody. Nawet nazbyt energiczny na co dzień Mollis, siedział w ciszy, jak zaczarowany. Byliśmy urzeczeni. Nigdy wcześniej nie czułem się tak wspaniale. Nagle z tego błogiego stanu wyrwało mnie szarpanie i męski gruby głos:

- Chłopcze, obudź się!!! - wrzeszczał.

Bynajmniej nie był to sympatyczny głos pana Vivaldiego, ani nawet Mollisa. Otworzyłem oczy, a nade mną sterczał bardzo zdenerwowany pan strażak. Leżeliśmy obok siebie z Mollisem na trawie, wokół nas był zgromadzony tłum gapiów i kilku innych strażaków. Gdy tylko wydobyłem z siebie głos, by zapytać, co z naszą gondolą i gdzie jest pan Vivaldi, pan strażak uciszył mnie i poprosił, bym odpoczywał. Zabrano nas do domu, gdzie powitała mnie wystraszona, lecz ucieszona mama, która jako jedyna uwierzyła w moją historię. A Mollis, choć znowu potrafi tylko szczekać, za każdym razem, kiedy sięgam po skrzypce i gram “Wiosnę” Vivaldiego, merda radośnie ogonem i oczach ma diamentowy błysk.

Z dumą oddajemy w Państwa ręce tomik z wyjątkową twórczością dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Zalasewie.

Tomik, który powstał w tak trudnym czasie jest dowodem, że talentu nie pokona nawet koronawirus. „**A wiosna i tak przyszła**” niesie nadzieję, że niebawem wróci normalność, a nikt nie mówi o tym tak pięknie jak dzieci...

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2 w Zalasewie

Beata Hałas

Ewa Idziak

Beata Gizelska